

08.09.2011

## Goście wpuszczeni w siedem dolin



Fot. Izabela Frączek

### Spółeczny Komitet Wspierania Realizacji Stacji Narciarskich "Siedem Dolin" wykorzystał pierwszy dzień Forum Ekonomicznego do wykrzyknięcia swoich racji.

- Komitet od siedmiu lat bezskutecznie zabiega o realizację inwestycji "Siedem Dolin", która zakłada budowę ośmiu nowych wyciągów i tras narciarskich łączących dotychczasowe stacje Wierchomla, Jaworzyna i Slotwiny z Doliną Roztoki i Łosia - wyjaśniała Katarzyna Zygmunt, znana w środowisku sportowym jako sędzia hokeja, kryniczanka, która w ostatnich wyborach samorządowych walczyła o fotel burmistrza uzdrowiska, a obecnie jest m.in. prezesem Społecznego Komitetu Realizacji Stacji Narciarskich "Siedem Dolin". - Postanowiliśmy zorganizować protest podczas Forum i wykorzystać obecność polityków i oficjeli, od których zależy los projektu.

- Dzisiaj mamy większą szansę na to, że nas w końcu usłyszą - podkreśliła Katarzyna Zygmunt.

Wczoraj kilkudziesięciu zwolenników projektu "Siedem Dolin" przez dwie godziny blokowało samochodom wjazd na deptak, chodząc bez przerwy po przejściach dla pieszych. W rękach mieli transparenty z hasłami takimi jak: "7 dolin nasze miejsca pracy" czy "Stop ekoterrorystom". Protest rozpoczęli o godz. 13, czyli w czasie gdy na deptak dojeżdżali najznajmniejsi oficjele, chcący wziąć udział w rozpoczynającej się o godz. 14 sesji plenarnej otwierającej Forum Ekonomiczne. Pikietujący wręczali zatrzymanym kierowcom petycję w sprawie inwestycji i przekonywali, żeby poparli ją swoim podpisem.

Jeden z zatrzymanych samochodów prowadził były premier, a obecny senator Włodzimierz Cimosiewicz. Zaskoczony przyjął petycję protestujących i z uśmiechem na twarzy czekał, aż umożliwi mu przejazd. - Mam za sobą 600 km, a ostatnich 60 metrów nie mogę przejechać - żartował.

- Ta narciarska inwestycja to szansa na turystyczny rozwój całej Sądeczyny i miejsca pracy dla osób, które teraz uciekają za chlebem za granicę - argumentował Grzegorz Jeż, wiceprezes Komitetu. - Niestety absurdalne przepisy i "ekologiczny szowinizm" skutecznie uniemożliwiają realizację przedsięwzięcia.

"Siedem Dolin" - wycieczka widokową trasą Beskidu od Wierchomli po Łosie bez zdejmowania nart, to wizja przedsiębiorcy Ryszarda Floraka, właściciela firmy "Fakro". Projekt budowy wyciągów i tras narciarskich jednogłośnie zaakceptowały w 2004 r. gminy Krynica-Zdrój, Muszyna i Łabowa. Droga do sukcesu wydawała się prosta, bo choć rozporządzenie wojewody małopolskiego zabraniało na terenie Popradzkiego Parku Krajobrazowego (który obejmuje swoim obszarem całość wspomnianych gmin - przyp. red.) realizacji inwestycji szkodliwych dla środowiska, nie dotyczyło to stacji i tras narciarskich. Zapis zniknął w 2005 r. Dwa lata później dotyczący "Siedmiu Dolin" plan zagospodarowania przestrzennego nie dostał akceptacji dyrekcji Popradzkiego Parku Krajobrazowego.

"Obecne przepisy są nieprecyzyjne, przez co dają urzędnikom dużą swobodę ich interpretacji, a organizacje ekologiczne wyposażają w praktycznie nieograniczone uprawnienia, blokujące niemal każdą inicjatywę gospodarczą" - czytamy w petycji, którą rozdawali protestujący. - "Rządzący Polską nieustannie powtarzają, że trzeba tworzyć zachęty, by czasowi emigranci wracali do kraju. Rzeczywistość wygląda inaczej. Wciąż więcej Polaków, także tych mieszkających na Sądeczynie, w poszukiwaniu pracy musi wyjeżdżać za granicę. Nie chcemy być emigrantami! Chcemy żyć i pracować w naszym kraju!" - zaznaczyli.

Izabela Frączek

izabela.fraczek@dziennik.krakow.pl

Portal „Dziennik Polski” wraz ze wszystkimi treściami będącymi jego elementami składowymi - w szczególności internetowe wydanie „Dziennika Polskiego” i treści będące jego elementami składowymi - podlegają ochronie prawnej na podstawie międzynarodowego i polskiego prawa autorskiego. Jakiegokolwiek korzystanie z utworów, o których mowa powyżej, przekraczające dozwolony użytek osobisty (uregulowany w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych) wymaga wyraźnej zgody Wydawcy - Polski Dom Medialny Sp. z o.o., które z tytułu praw autorskich jest podmiotem uprawnionym do wydania takiej zgody.

2009 Dziennik Polski. Wszystkie prawa  
zastrzeżone